

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lech Wałęsa, Czesław Miłosz, Jan Bartczak, Jerzy Kłoczowski, Mieczysław Albert Krąpiec, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wszechnica Związkowa "Solidarności", "Solidarność", PRL

Lech Wałęsa i Czesław Miłosz na KUL-u

Uroczystość na KUL-u organizowała Wszechnica [Związkowa]; głównym organizatorem był profesor [Jerzy] Kłoczowski, ja jego zastępcą, a gospodarzem oczywiście rektor ojciec [Albert] Krąpiec. Zostałem z profesorem Kłoczowskim zaproszony do gabinetu ojca rektora, gdzie przyszedł [Czesław] Miłosz. Przywitał się z nami i w tym momencie wszedł [Lech] Wałęsa. Miłosz rozłożył ręce, mówiąc: „Witam Pana...” i jeszcze jakieś czule słowo powiedział, nie pamiętam już, [chyba]: „uwielbiam Pana”. Wałęsa żartobliwie odpowiedział: „No, ja uwielbiam mniej, ponieważ omal nie wpadłem, roznosząc Pana utwory, [wydane] w drugim obiegu” i uścisnęli się.

Osobiście spotkałem się z [Czesławem] Miłoszem na dziedzińcu KUL-u, kiedy w imieniu Wszechnicy Związkowej wręczałem mu specjalnie wybity medal z pomnikiem Unii Lubelskiej. Wręczałem medal z następującymi słowami: „Byli trzej bracia Lech, Czech i Rus. Dwaj są tutaj: Lech Wałęsa i Czech Miłosz. A gdzie trzeci?”. Zwracając się do Wałęsy oraz tłumy, który był na dziedzińcu, powiedziałem: „Nie bójcie się, nie przyleci”. [Jest zdjęcie], na którym Wałęsa i profesor Kłoczowski się śmieją. Był 1981 rok. Powszechnie się mówiło, między innymi na zjeździe „Solidarności”, o możliwości wkroczenia wojsk sowieckich do Polski. Na dziedzińcu KUL[-u] przemawiał profesor Kłoczowski i Miłosz. Nie pamiętam, czy przemawiał wtedy Wałęsa. Chyba krótko powiedział coś przewodniczący Zarządu Regionu [Jan] Bartczak, ale treści nie pamiętam; myślę, że była patriotyczna. Nie potrafię oszacować, ile ludzi było na dziedzińcu. Harcerze pełnili obowiązki służb porządkowych – organizowali to bracia Stanowscy, synowie Adama Stanowskiego.

Później było spotkanie w auli Wydziału Humanistycznego UMCS, a po nim kolejne – takie już bardziej związkowe – na dziedzińcu KUL[-u], na którym Wałęsa był główną postacią.

Ówczesny przewodniczący Zarządu Regionu [Jan] Bartczak, przygotowując się do tego spotkania, planował, że Miłosz z Krakowa (gdzie był poprzedniego dnia) przyleci helikopterem, który do jego dyspozycji oddawał Świdnik. Miałem tym helikopterem polecieć i towarzyszyć Miłoszowi w przelocie, ale odmówił, bo podróżował z rodziną, czy z jakiegoś innego powodu. Przyjechał do Lublina samochodem, dlatego ominęła mnie dłuższa rozmowa z panem Miłoszem.

Data i miejsce nagrania	2013-10-28, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jakub Biesak
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"